KUPIEC WENECKI

PREMIERA:
16 lutego 2019
Duża Scena Nowego Teatru im. Witkacego w Słupsku

W ścieżce dźwiękowej spektaklu „Kupiec wenecki" wykorzystano m.in. nagrania dźwiękowe udostępnione na platformie freesound.org na licencji Creative Commons, autorstwa: jakobthiesen, tim.kahn, Pfannkuchn, juskiddink, Robinhood76, Exacom, Yuval.

PORCJA
Zgadzasz się Żydzie? Przyjmujesz warunki?

SHYLOCK
Przyjmuję.

DOŻA
Dobrze; niech pisarz sporządzi
Akt darowizny.

SHYLOCK
Pozwólcie mi odejść,
Jakoś mi słabo. Przyślijcie ten akt,
Podpiszę.

DOŻA
Idź więc, lecz pamiętaj: podpisz.

Shylock wychodzi.

KUPIEC WENECKI

Porcja, wypełniając wolę zmarłego ojca, godzi się na dziwaczny eksperyment, w którym stawką jest ona sama. Bassanio, pozbawiony dopływu gotówki, jest w stanie posunąć się naprawdę daleko, ale czy tylko o pieniądze w tej grze chodzi? Antonio – bogaty kupiec, jest w stanie zaryzykować własne ciało, bo zdaje sobie sprawę, że bez miłości wszystko, co ma jest tylko chwilowym błyskiem przemijającej jak młodość przyjemności. Skrzywdzony przez prześladowanie ze względu na swoją narodowość i religię Żyd Shylock decyduje się na radykalny krok, aby wywalczyć sobie prawo do szacunku. Wszystkim chodzi o coś więcej. Wszyscy chcą czegoś bardziej realnego, namacalnego.

Szekspir w zderzeniu ze współczesnością zawsze ujawnia nieznane pokłady aktualności. Nie pyta, czy gramy role. To jest oczywiste. Narodowość, religia, status społeczny, płeć – to tylko sposoby radzenia sobie z rzeczywistością, wymyślone reguły. Pytanie, czy powinniśmy ich przestrzegać? Czy da się w pełni z nich zrezygnować? Skoro i tak gramy role, to lepiej jest, jak Antonio w pierwszej scenie, zdecydować się na tę tragiczną, czy mimo wszystko, jak w klasycznej komedii, walczyć o happy end?

Spektakl otrzymał nagrodę Złotego Yoricka 2019 Festiwalu Szekspirowskiego, jako najlepsza polska inscenizacja szekspirowska sezonu 2018/2019.

REŻYSERIA:
Szymon Kaczmarek

AUTOR:
William Szekspir

AUTOR PRZEKŁADU POETYCKIEGO:
Stanisław Barańczak

OPRACOWANIE MUZYCZNE:
Żelisław Żelisławski

SCENOGRAFIA:
Kaja Migdałek

OBSADA:
Igor Chmielnik,
Monika Janik,
Adam Jędrosz,
Anna Kończal,
Krzysztof Kluzik,
Wojciech Marcinkowski,
Kacper Sasin,
Sławomir Głazek (nagranie video)

BIOGRAMY

fot. Kaja Migdałek

REŻYSER

Szymon Kaczmarek – (ur. 1986), jest absolwentem Wydziału Reżyserii krakowskiej PWST. Był asystentem Pawła Miśkiewicza („Przedtem/Potem" Rolanda Schimmelpfeniga) i Krystiana Lupy („Factory 2"). W tym ostatnim spektaklu zagrał również rolę Dziennikarza.

Zadebiutował „Kuszeniem cichej Weroniki" Roberta Musila w Teatrze Nowym w Krakowie (2008). Z kolektywem Harakiri Farmers na poznańskiej pływalni stworzył spektakl taneczny „Keret", nagrodzony w konkursie NOWE SYTUACJE Festiwalu Malta. Jego „Poskromienie złośnicy" z Teatru Wybrzeże (2008), zostało wyróżnione na Festiwalu Szekspirowskim w Gdańsku. Spektakl „@linka" na podstawie bloga „Mydziecisieci" w Starym Teatrze w Krakowie (2008) otrzymał I nagrodę Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego BlogTXT w Schauspielhaus w Grazu. Ponadto wyreżyserował: „Ewangelię" na podstawie Ewangelii według św. Jana (Teatr Dramatyczny w Warszawie); „Nasze miasto Thorntona Wildera" (Stary Teatr w Krakowie); „Kordiana" według Juliusza Słowackiego (Stary Teatr w Krakowie); „Jądro ciemności" według Josepha Conrada (Teatr im. Żeromskiego w Kielcach), który został uznany za najlepszy spektakl sezonu artystycznego 2011/2012 wg dziennikarzy w Plebiscycie o Dziką Różę; „Samuela Zborowskiego" Juliusza Słowackiego (Teatr Nowy w Łodzi); „Versus" według Rodrigo Garcii (Teatr im. Bogusławskiego w Kaliszu), „Heddę Gabler" Henrika Ibsena (Teatr im. Siemaszkowej w Rzeszowie); „Granicę" według Zofii Nałkowskiej (Teatr Polski w Poznaniu); „Srebrne tsunami" Żelisława Żelisławskiego (Teatr im. Kochanowskiego w Opolu); „Odprawę posłów greckich" Jana Kochanowskiego (Teatr im. Norwida w Jeleniej Górze); „Kokainę albo sprawiedliwość dla wszystkich" Żelisława Żelisławskiego (Teatr im. Bogusławskiego w Kaliszu/ Teatr Dramatyczny im. Szaniawskiego Wałbrzych); „kalifornie nieśmiertelni" Justyny Litkowskiej (Teatr Współczesny w Szczecinie) – najlepszy spektakl Festiwalu Fanaberie 2017, oraz liczne nagrody aktorskie min. XVIII Festiwalu Rzeczywistość Przedstawiona w Zabrzu; „Idiotę" Fiodora Dostojewskiego (Teatr im. Siemaszkowej w Rzeszowie); „Kupca weneckiego" Wiliama Szekspira (Nowy Teatr im. Witkacego w Słupsku) – spektakl na Festiwalu Szekspirowskim w Gdańsku został wybrany najlepszym przedstawieniem w sezonie 2018/2019 i otrzymał nagrodę główną: złotego YORICKA. Reżyserował również dyplomy studentów: „Cztery" na podstawie „Niepokojów Wychowanka Toerlessa" Roberta Musila (PWSTviT) – spektakl, jako najlepsze przedstawienie Festiwalu zostało rekomendowane do wzięcia udziału w Międzynarodowym Festiwalu Szkół Teatralnych w Warszawie, a aktorzy wyróżnieni nagrodami, m.in. główną nagrodą aktorską; „Ja – jestem – nim" na podstawie opowiadań Etgara Kereta (AST Kraków) oraz „Marię Stuart" Friedricha Schillera (AST Kraków).

AUTOR

William Szekspir – urodził się prawdopodobnie 23 kwietnia 1564. Dramaturg, aktor i poeta. Uważany za jednego z najwybitniejszych twórców angielskiej literatury, a także za reformatora teatru (teatr elżbietański). Napisał 38 sztuk, 154 sonety i wiele innych tekstów. Jego sztuki do dziś stanowią źródło niekończących się dyskusji naukowych, cieszą się ogromną popularnością i wciąż przekładane są na język sceniczny w teatrach na całym świecie. Uniwersalność jego tekstów sprawia, że badacze i artyści wciąż chcą odkrywać go na nowo i ukazywać współczesność poprzez filtr jego twórczości. Autor sztuk, takich jak: „Hamlet", „Makbet", „Romeo i Julia", „Sen nocy letniej", „Burza", „Król Lear", „Poskromienie złośnicy", „Kupiec wenecki" i wiele innych.

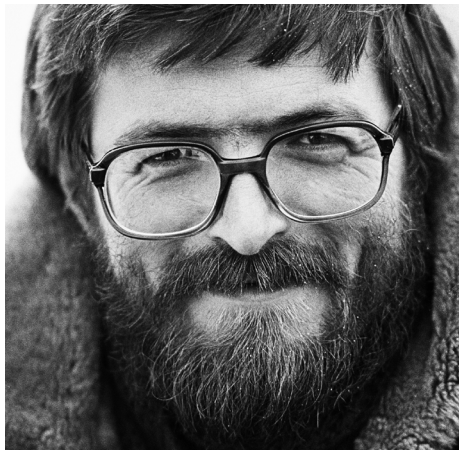

fot. Joanna Helander

PRZEKŁAD

Stanisław Barańczak – zasłużony poeta, krytyk i tłumacz angielskiej literatury. Urodzony w 1946 roku w Poznaniu. Absolwent polonistyki na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. Był kierownikiem literackim Teatru Ósmego Dnia, a także członkiem Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Jeden z najważniejszych twórców Nowej Fali, działacz Komitetu Obrony Robotników. W 1977 skazany został na rok więzienia w zawieszeniu, podczas ustawionego procesu o przekupstwo i zakazano publikacji jego tekstów. Od 1981 wykładał na Harvard University. Zmarł 26 grudnia 2014 w Newtonville pod Bostonem.

fot. Marcelina Hertmann

OPRACOWANIE MUZYCZNE

Żelisław Żelisławski – (ur. 1987 w Poznaniu), dramaturg, autor sztuk i adaptacji teatralnych. Studiował wiedzę o teatrze na Uniwersytecie Jagiellońskim, współpracował z czasopismem „Didaskalia", pisząc m.in. przewodnik po spektaklach Jana Lauwersa i Needcompany. Jego debiutancka sztuka „Srebrne tsunami" miała prapremierę w 2016 roku w Teatrze im. Kochanowskiego w Opolu; na podstawie kolejnej pt. „Kokaina i sprawiedliwość dla wszystkich" powstało przedstawienie będące koprodukcją teatrów w Kaliszu i Wałbrzychu. Oba spektakle wyreżyserował Szymon Kaczmarek, z którym Żelisławski od 2010 roku pracuje jako dramaturg, twórca adaptacji lub opracowań muzycznych („Nasze miasto", „Jądro ciemności", „Versus", „Granica", „Odprawa posłów greckich", „Kupiec wenecki"). Wraz z Piotrem Domalewskim jest autorem sztuki „Być jak Beata", opowiadającej o fenomenie Beaty Kozidrak, wyreżyserowanej przez Magdę Miklasz w Teatrze Współczesnym w Szczecinie.

fot. Szymon Kaczmarek

SCENOGRAFIA

Kaja Migdałek – ukończyła studia scenograficzne na Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu. Debiutowała tworząc scenografię do spektaklu kolektywu Harakiri Farmers - „Keret", który zdobył I nagrodę w konkursie „Nowe Sytuacje" podczas Festiwalu teatralnego Malta w 2008. Od tego czasu na stałe współpracuje z Szymonem Kaczmarkiem (m.in. przy spektaklach: „Kordian", „Versus", „Granica", „Srebrne tsunami", „Idiota", „Kupiec wenecki"). Zrealizowała scenografie i kostiumy do spektakli Macieja Podstawnego (m.in. „Jasiu albo Polish Joke", „Skowyt", „Kajzar. Odyseja 1982", „Ku Klux Klan. W krainie miłości"), Magdaleny Miklasz („Iwona, księżniczka Burgunda"), Piotra Ratajczaka („Dwoje biednych Rumunów mówiących po polsku" i „Bez znieczulenia") oraz Łukasza Zaleskiego („Morze ciche", „Atlas wysp"). Tworzy również scenografie do filmów i teledysków.

KTO MNIE WYBIERZE TYLE DOSTANIE ILE JEST WART

fot. Piotr Stępień

OBSADA:

Monika Janik – absolwentka Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej we Wrocławiu na Wydziale Aktorskim oraz szkoły muzycznej w klasie fletu poprzecznego. Studiowała również na Uniwersytecie Warszawskim w Kolegium Artes Liberales. Od ponad dwóch lat jest etatową aktorką Nowego Teatru im. Witkacego w Słupsku, w którym, do tej pory, zagrała w ponad dziesięciu premierach. Znalazła się w prestiżowym „Subiektywnym spisie aktorów teatralnych" Jacka Sieradzkiego (edycja 26., wrzesień 2018), jako Nadzieja polskiego teatru. Niejednokrotnie prowadziła różnego rodzaju zajęcia i warsztaty teatralne dla dzieci i młodzieży, m.in. w ramach programu Unii Europejskiej „Młodzież w działaniu", czy programu Instytutu Teatralnego im. Z. Raszewskiego „Lato w teatrze". Często koordynowała projekty kulturalne. Zrealizowała autorski projekt warsztatów „Młode buntowniczki" skierowany do dziewczynek w wieku 7-13 lat. Pracuje również jako aktorka filmowa, serialowa i dubbingowa.

fot. Grzegorz Gołębiowski

Wojciech Marcinkowski – absolwent Wydziału Aktorskiego PWST. 8 lat trenował sportowo taniec towarzyski. Posiada wysoką klasę taneczną A. Wielokrotny medalista licznych ogólnopolskich turniejów tanecznych. Praca nad ciałem jest dla niego bardzo ważna w procesie rozwoju samoświadomości. Aktualnie aktor Nowego Teatru im. Witkacego w Słupsku, w którym zadebiutował w spektaklu „Dwoje Biednych Rumunów mówiących po polsku" w reż. Pawła Świątka. Wyróżniony w rankingu teatralnym miesięcznika „Menażeria" za 2019 rok, w kategorii „A jak Aktor" za rolę Bassania w spektaklu „Kupiec wenecki" w reż. Szymona Kaczmarka.

Adam Jędrosz – studiował na Wydziale Aktorskim Akademii Sztuk Wizualnych w Poznaniu, absolwent studiów eksternistycznych na kierunku aktor-lalkarz. Karierę rozpoczynał w Lubuskim Teatrze im. Leona Kruczkowskiego w Zielonej Górze (lata 2000–2004), gdzie w 2002 roku otrzymał nagrodę dyrektora Lubuskiego Teatru w Zielonej Górze z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru. Późniejsze lata przyniosły mu przeprowadzkę na Pomorze – został zatrudnio-

fot. Piotr Stępień

Igor Chmielnik – studiował w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi, a w 2009 roku ukończył Wydział Aktorski na Akademii Teatralnej. W latach 2009–2011 grał na deskach teatrów: Roma, Współczesnego i Collegium Nobilium w Warszawie oraz w Teatrze Nowym im. Kazimierza Dejmka w Łodzi. W Nowym Teatrze w Słupsku zatrudniony jest nieprzerwanie, jako etatowy aktor od 2011 roku. Oprócz kariery aktorskiej realizuje się jako tancerz – udziela też lekcji tanga, i muzyk – gra na skrzypcach, jest DJem tanga argentyńskiego. Prowadzi też zajęcia warsztatowe – przygotowuje kandydatów do szkół teatralnych, a okazjonalnie prowadzi wydarzenia kulturalne.

ny w Państwowym Teatrze Lalki „Tęcza" w Słupsku, w którym pracował, jako etatowy aktor przez trzy lata (2004–2007). Karierę w Nowym Teatrze im. Witkacego w Słupsku rozpoczął jako inspicjent w roku 2008, a na etacie aktorskim był w nim nieprzerwanie od 2009 roku do 2019.

fot. Piotr Stępień

Krzysztof Kluzik – absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie. Karierę aktorską rozpoczynał na deskach Teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie (1987–1989). W Nowym Teatrze im. Witkacego w Słupsku pracuje jako etatowy aktor od pierwszej premiery w 2004 roku („Szalona lokomotywa" w reż. Jana Peszka i Michała Zadary) do dziś.

fot. Piotr Stępień

Kacper Sasin – absolwent wrocławskiej filii wydziału aktorskiego PWST w Krakowie. W teatrze zadebiutował 24 stycznia 2015 roku w spektaklu „Lew na ulicy" autorstwa Judith Thompson w reżyserii Cezarego Ibera. Zdobywca wyróżnień za rolę Czepca w spektaklu „Wesele" w reż. Moniki Strzępki i role Davida, Edwarda i Martina w spektaklu „Lew na ulicy" na XXXIII Festiwalu Szkół Teatralnych w Łodzi. Od 2019 roku jest etatowym aktorem Teatru im. Jana Kochanowskiego w Opolu. Wcześniej współpracował z Teatrem im. Stefana Żeromskiego w Kielcach, Teatrem Powszechnym w Warszawie, Teatrem Słowackiego w Krakowie, Teatrem Trzyrzecze w Warszawie i Instytutem Grotowskiego we Wrocławiu.

fot. Mateusz Miś

fot. Marta Filipczyk

Anna Kończal – urodzona 24 grudnia 1990 roku w Poznaniu. Absolwentka wrocławskiej filii wydziału aktorskiego PWST w Krakowie. Skończyła szkołę w roku 2016 spektaklem dyplomowym pt. „Wesele" w reż. Moniki Strzępki. Na dużym ekranie zadebiutowała filmem „Knives out" w reż. Przemysława Wojcieszka. Można ją też zobaczyć w obrazie Szymona Jakubowskiego, pt. „Na bank się uda", a także w filmach krótkometrażowych, m.in. w wielokrotnie nagradzanym na festiwalach „Lecie" Aleksandry Mazoń. Od roku gra w serialu „Zakochani po uszy" w roli asystentki stomatologa – Dorotki, a jej najnowszy serialowy występ to rola Magdy w kultowym „Na dobre i na złe". Od zakończenia szkoły nie jest związana z żadnym teatrem w Polsce na stałe, grywa gościnnie, m.in. w takich spektaklach, jak: „7 kresek" w reż. Evy Rysovej w Teatrze Małym w Tychach, „rozCzarowanie" w reż. Marii Baładżanow, „Raport z marzenia o Polsce" w reż. Jarosława Tochowicza na Scenie Supernova w Krakowie oraz „Kupiec wenecki" w reż. Szymona Kaczmarka w Nowym Teatrze w Słupsku.

fot. Jacek Poremba

Sławomir Głazek – urodzony w 1963 roku. Absolwent wydziału aktorskiego warszawskiej PWST. Studia ukończył w 1987 roku. Debiutował na scenie rolą Kudeliusa w „Lecie" w reż. Aleksandry Śląskiej. Przez wiele lat związany z Teatrem Polskim w Warszawie – to tam zagrał m.in. w „Panu Jowialskim" w reż. Kazimierza Dejmka, „Straconych zachodach miłości" w reż. Macieja Prusa, czy w „Borysie Godunowie" w reż. Petera Steina. Występuje również w spektaklach impresaryjnych (np. „Stosunki prawne" Teatru ME/ST), w filmach i serialach („Ranczo", „Ojciec Mateusz", „Czas honoru" „Nad rozlewiskiem" i w wielu innych) oraz gościnnie, m.in. na scenie Nowego Teatru im. Witkacego w Słupsku w „Kupcu weneckim" w reż. Szymona Kaczmarka i „Panu Tadeuszu" w reż. Dominika Nowaka.

KTO MNIE WYBIERZE ZYSKA TO CZEGO WIELU Z NAS CHCE

KTO MNIE WYBIERZE ZYSKA TO CZEGO WIELU Z NAS CHCE

TWÓRCY O SPEKTAKLU

Z Szymonem Kaczmarkiem, reżyserem spektaklu „Kupiec wenecki", rozmawia Alicja Syta

Szekspir w teatrze stwarza dzisiaj przestrzeń do dyskusji o aktualnych problemach i bolączkach społeczeństwa, ale i jednostek. Uniwersalizm jego tekstów jest niezaprzeczalny. Wybrał Pan akurat „Kupca weneckiego", w którym szczególnie podkreślane jest wykluczenie – w różnych konfiguracjach. Dlaczego kładzie Pan nacisk właśnie na ten akcent?

To przerażające, że nie potrafimy wyciągać wniosków i nie uczymy się na własnych błędach. Aktualność Szekspira to nasza cywilizacyjna klęska. To nie Szekspir był prorokiem, który przewidział, z czym ludzie będą się zmagać setki lat po jego śmierci, tylko my jesteśmy idiotami, którzy wciąż nie potrafią uporać się z tymi samymi problemami, więc po prostu zaczęliśmy mówić o nich jako o uniwersalnych i ponadczasowych. W „Kupcu..." widać to wszystko w jaskrawych kolorach, bo Szekspir przedstawił w nim społeczeństwo wielokulturowe i wielowarstwowe, w którym roi się od „punktów zapalnych"; mamy więc w jednym tekście rasizm, klasizm, konflikty na tle religijnym i dyskryminację ze względu na płeć. To czego nie mamy, to jasnej odpowiedzi na to, kto jest temu wszystkiemu winien i to czyni ten tekst tak ciekawym.

Widzenie świata jedynie w czerni i bieli może być zgubne i ten temat również znajdujemy w Pana obrazie. Z jednej strony współczujemy i utożsamiamy się, z drugiej pogardzamy zachowaniem bohaterów. Jednocześnie uświadamiamy sobie, że taka właśnie jest nasza rzeczywistość – pełna szarości. Co takiego jest w nas, że nie pozwalamy sobie na akceptację faktu, że każdy z nas jest ułomny, każdy popełnia błędy i ma do tego prawo? Jesteśmy przecież tylko ludźmi.

W scenie sądu w „Kupcu..." widać wyraźnie, że każda ze stron ma marzenie o sprawiedliwości, ale każda z nich tę sprawiedliwość widzi zupełnie inaczej. Oczywiście ze sobą w roli niewinnego. To pełne frazesów o prawu, dobru i sprawiedliwości starcie jest tylko kolejnym zwykłym konfliktem interesów. Prawo daje nam, jako społeczeństwu, złudne poczucie, że jesteśmy bezpieczni od szarej strefy, że koniec końców da się w prosty sposób nazwać, co jest czarne, a co białe. Ale bez szarej strefy współczucia i empatii nie ma możliwości na zgodę ani pojednanie. To wymaga kompromisów i wzajemnych ustępstw, a przede wszystkim przyznania się do winy, którą niezbyt chętnie dostrzegamy w sobie, za to chętnie u innych. Myślę że mamy problem z empatią i zrozumieniem własnych postaw, emocji i motywacji. Jeśli nie zrozumiem, że we mnie samym też tkwi brutalny pierwotny pierwiastek, że możliwe są takie okoliczności, w których byłbym zdolny do zabijania, gwałcenia i wszelkiego rodzaju podłości, to wtedy trudno mi dostrzec, że osoby, które się tych haniebnych czynów dopuszczają też są ludźmi, a nie jakimiś zwyrodniałymi potworami i często popełniają te zbrodnie nie z powodu swojej złej natury, a z powodu sytuacji, w jakiej się znaleźli. Myślę, że to nas ciągle przerasta i przeraża, bo boimy się relatywizmu.

Pojawiają się w „Kupcu weneckim" ważne motywy – poświęcenie, lojalność, ale także pieniądze. To one są nieoczywistym bohaterem spektaklu – napędzają akcję, stają się katalizatorem działań, tak jak w naszym codziennym życiu. Czy człowiek kiedykolwiek byłby w stanie uwolnić się od ich zgubnego wpływu?

Pieniądze nie są przeklęte, to tylko środek społecznej wymiany. To nie jest kwestia uwolnienia się od nich samych albo ich złego wpływu. Problem z pieniędzmi zaczyna się wtedy, kiedy służą do krzywdzenia i poniżania innych. Bez nich też potrafimy to robić, jesteśmy w tym świetni, ale pieniądze pozwalają na przerzucenie i rozmycie odpowiedzialności – popełnianie zbrodni w białych rękawiczkach.

Ważnymi aspektami spektaklu są również motywy feministyczne (Porcja i jej przemiana; toksyczny związek Jessyki i Lorenza), a także LGBT (Antonio i Bassanio). Niezaprzeczalnie są to tematy również „na czasie", jednakże, czy nagromadzenie ważkich problemów nie sprawia, że spektakl można uznać za „przeładowany"?

Bardzo długo patrzyliśmy na historię ludzkości jako na historię zdobywców, odkrywców i zwycięzców, ale w końcu dotarło do nas, że w ten sposób patrzymy tylko na wąski wycinek obrazu. Teraz musimy patrzeć na wszystko szerzej i nie jest to niestety widok przyjemny. Mamy problem z akceptacją inności, chcemy dominować, być silni, zawsze mieć rację i wszystko wygrywać. Nie lubimy, gdy ktoś wytyka nam błędy albo kiedy sami musimy przyznać się do porażki. Ale im częściej będziemy się tym niechcianym bagażem przeładowywać, patrzeć świadomie i zastanawiać na tym, co robimy, tym większa szansa, że w końcu uda nam się zbudować społeczeństwo, w którym problemy wykluczenia, nierówności i przemocy nie będą już uniwersalne ani „na czasie".

RECENZJE

Na takie spektakle jak ten czeka się czasem nawet dekadę. Niby wszyscy wiedzą, mają wdrukowane w świadomość, że to się zdarza, że teatralna prowincja potrafi pokazać metropolii, gdzie raki zimują, że świetne, nowoczesne i aktualne przedstawienie może powstać dosłownie wszędzie, za pięć złotych, w offie, w siedlisku komercji. Ale teoria jedno, a praktyka drugie. Jeździ się więc za takim spektaklem jak za Świętym Graalem. Powinien istnieć, dać się triumfalnie odkryć, ale go nie ma i nie ma, a jak już jest, to jakiś niepełny, najsilniej działający tylko lokalnie, trudny do wytłumaczenia widzom z centrum, na gościnnych występach tracący sporo ze swojego uroku i mocy. Słupski „Kupiec wenecki" okazał się objawieniem minionego roku. Nie tylko wykroczył poza szekspirowską sztampę, ale i podarł przy okazji parę klisz na temat teatru prowincjonalnego i jego szans na ogólnopolską recepcję.

Jak przegrywają Inni / Łukasz Drewniak / teatralny.pl

Odpychająca jest Wenecja Szymona Kaczmarka. Krajobraz z kontenerów i betonowych gwiazdobloków. Krzyk morskich ptaków i szum wody. Pustka mimo dosłownej namacalności. Niepokój na przekór kojącym dźwiękom fal. Najdziwniejsze, że bliskość dwóch półnagich męskich ciał wcale tego pejzażu nie rozbraja. Więcej – gesty czułości zdają się tu wzmacniać dojmujące wrażenie braku. Braku przy jednoczesnej bolesnej skończoności wszystkiego, nieprzekraczalności, niezmienności. Niemożności wyjścia poza dany kształt, nazwę. Poza rolę. [...] Zrealizowanym ponad dziesięć lat temu w Teatrze Wybrzeże świetnym „Poskromieniem złośnicy" Szymon Kaczmarek udowodnił, że ma dla Szekspira swój własny teatralny język. W słupskim Kupcu weneckim ten język ukazał się w wersji dojrzale zradykalizowanej. Kaczmarek nie robi absolutnie nic nowego. Po prostu pyta Szekspirem o współczesność. Chodzi jednak o to, jakie pytania formułuje i jak je zadaje. „Kupiec wenecki" to przedstawienie bardzo dobre aktorsko, konsekwentne, spójne, wynikające z głębokiej lektury. To szereg trudnych pytań i tyleż bolesnych odpowiedzi.

Wymiana handlowa / Anna Jazgarska / teatralny.pl

„Kupiec wenecki" powstał jako sztuka antysemicka, bo takie były nastroje w Anglii przełomu XVI i XVII wieku. Szekspir tylko te negatywne stereotypy utrwalił, pokazując Żyda jako chciwego wyzyskiwacza, chrześcijanina zaś jako człowieka uczciwego. Jest więc „Kupiec wenecki" spektaklem, którego widz sam musi odpowiedzieć na pytania o racje bohaterów, o ich równość wobec prawa, o to, czym i dla kogo jest sprawiedliwość. Może być też przyczynkiem do obalania mitów i stereotypów, nie tylko zresztą religijnych.

Kupiec wenecki. Premiera w Nowym Teatrze / Daniel Klusek / gp24.pl

Nowy Teatr nie przekroczył żadnej granicy, pokazał po prostu porządny teatr, podany w nowoczesny, estetyzujący sposób. Swoboda sceniczna niemal całego zespołu aktorskiego mogła wydawać się zbyt uproszczona czy mało krzykliwa, niekiedy poddawana w wątpliwość, jednak dla uważnego obserwatora tego teatru Szymon Kaczmarek po prostu stał się mistrzem otwarcia. Brylowała młodzież, Monika Janik (Portia) i Wojciech Marcinkowski (Bassanio), czyli duet sprawdzony już w kilku tytułach. Udało im się rozłożyć na czynniki oczywiste konstrukcje postaci Szekspira, dodając im roznegliżowanej tajemniczości. Ubrani we współczesne kostiumy stali się wizytówką zróżnicowanego intelektualnie i psychicznie społeczeństwa. Dorzeczność prawa

i niedorzeczność oczekiwań zostały podkreślone w należny sposób dla tego wielowarstwowego tekstu. Walorów spektaklowi dodawały dynamiczna muzyka Żelisława Żelisławskiego i scenografia Kai Migdałek. Jej kontenery-szkatułki wpisały się w wiele współczesnych, bolesnych skojarzeń, stając się niemal ponadczasowym doprecyzowaniem ograniczeń i wyzwań, przed jakimi musi stawać współczesny człowiek.

Festiwal Szekspirowski szuka nowych tropów / Katarzyna Wysocka i Piotr Wyszomirski / Gazeta Świętojańska

KTO MNIE WYBIERZE MUSI POSWIECIC WSZYSTKO CO MA

KONTEKSTY

„Sonety Szekspira mają swoją poetykę, swoją erotykę i swoją metafizykę. Adresatem pierwszych stu dwudziestu sześciu jest chłopiec, pozostałe zwrócone są do Czarnej Damy. Akcją dramatyczną jest podwójne wiarołomstwo – chłopca i kobiety. Tych dwoje się połączyło. Mężczyzna nie wie, przez kogo bardziej został zdradzony, o kogo bardziej powinien być zazdrosny, kto tutaj na kim wziął rewanż. Namawia, prosi, przekonuje, złorzeczy. Ostatnie dwuwiersze każdego sonetu skierowane są wprost do adresata. Są teatralną kwestią.

Po raz wtóry „Sonety" są prologiem. Prologiem do szekspirowskiej erotyki, a przynajmniej do erotyki wczesnych komedii. Rzeczywistym tematem „Sonetów" jest wybór, a raczej niemożność wyboru między chłopcem i kobietą, krucha granica między przyjaźnią i miłością, fascynacja każdą urodą i powszechność pożądania, którego nie sposób ani zatrzymać, ani ograniczyć do jednej płci. Ten sam temat od serio do buffo, od dwuznacznej i zważonej idylli po kpinę i szyderstwo powracać będzie w „Dwóch Panach z Werony" i w „Straconych zachodach miłości", w „Jak wam się podoba" i w „Wieczorze Trzech Króli", w podskórnym nurcie „Kupca weneckiego", w miłosnym koleżeństwie i brutalnym odtrąceniu Falstaffa przez księcia Henryka."

Szekspir współczesny / Jan Kott / Państwowy Instytut Wydawniczy / Warszawa 1965

„Można podziwiać sposób, w jaki Grotowski przechwytuje artystyczną strategię Wyspiańskiego (w spektaklu „Akropolis", przyp. red.), który kształtując swoją wizję wawelskiej katedry, odwołuje się często do dzieł, które chciano wykluczyć z tej symbolicznej przestrzeni narodowej pamięci. Grotowski podejmuje podobne działanie. Temat zagłady Żydów, nawet jeśli nie zostaje w spektaklu wprost wyartykułowany, tkwi silnie w jego materii: w warstwie muzycznej, obrazowej, dramaturgicznej. I co może najważniejsze, znajduje w spektaklu takie samo miejsce, jakie zajmuje wówczas w przestrzeni społecznej: należy do podświadomości przedstawienia, wydaje się niemal wszechobecny i równocześnie pozbawiony możliwości wyartykułowania. [...] A przecież trudno nie zauważyć, że postać Jakuba grana przez Zygmunta Molika w tym paradygmacie się nie mieści. Jakub znajduje się wręcz na antypodach ofiarniczego mitu: ten silny, krępy mężczyzna reprezentuje instytnkt życia, przetrwania, nawet za cenę oszustwa, dopuszczenia się zła. Samoidentyfikacja Jakuba z figurą kata, obecna już w tekście Wyspiańskiego, znajduje w spektaklu Grotowskiego szokujący wyraz. Jakub zabija Labana, przydeptując mu gardło jak więźniowi, który zasłabł w czasie pracy. A scena walki z Aniołem przypomina obozową scenę taszczenia na plecach taczek z umierającym więźniem. Jakub może kojarzyć się z silnymi Żydami z Sonderkommando, pracującymi i żyjącymi w samym sercu machiny śmierci, jak Abramek z opowiadania Tadeusza Borowskiego, również noszący imię biblijnego patriarchy."

Polski teatr Zagłady / Grzegorz Niziołek / Wydawnictwo Krytyki Politycznej / Warszawa 2013

Nie masz już, nie masz w Polsce żydowskich miasteczek,
W Hrubieszowie, Karczewie, Brodach, Falenicy.
Próżno byś szukał w oknach zapalonych świeczek,
I śpiewu nasłuchiwał z drewnianej bóżnicy.

Znikły resztki ostatnie, żydowskie łachmany,
Krew piaskiem przysypano, ślady uprzątnięto
I wapnem sinym czysto wybielono ściany
Jak po zarazie jakiejś lub na wielkie święto.

Błyszczy tu księżyc jeden, chłodny, blady, obcy,
Już za miastem na szosie, gdy noc się rozpala,
Krewni moi żydowscy, poetyczni chłopcy,
Nie odnajdą dwu złotych księżyców Chagalla.

Te księżyce nad inną już chodzą planetą,
Odfrunęły spłoszone milczeniem ponurym.
Już nie ma tych miasteczek, gdzie szewc był poetą,
Zegarmistrz filozofem, fryzjer trubadurem.

Nie ma już tych miasteczek, gdzie biblijne pieśni
Wiatr łączył z polską piosnką i słowiańskim żalem,
Gdzie starzy Żydzi w sadach pod cieniem czereśni
Opłakiwali święte mury Jeruzalem.

Nie ma już tych miasteczek, przeminęły cieniem,
I cień ten kłaść się będzie między nasze słowa,
Nim się zbliżą bratersko i złączą od nowa
Dwa narody karmione stuleci cierpieniem.

Elegia miasteczek żydowskich / Antoni Słonimski

NAGRODY I WYRÓŻNIENIA

Złoty Yorick na Festiwalu Szekspirowskim w Gdańsku w roku 2019

W rankingu Wydarzeń Teatralnych 2019 województwa pomorskiego:

Wyróżnienia
Najlepszy spektakl dramatyczny

Najlepsza reżyseria
– Szymon Kaczmarek

Najlepsza muzyka
– Żelisław Żelisławski

Najlepsza scena
– finałowa z „Kupca weneckiego”

W rankingu teatralnym miesięcznika „Menażeria” za 2019 rok:

A jak Aktorka – Monika Janik za rolę Porcji w „Kupcu weneckim”
A jak Aktor – Wojciech Marcinkowski za rolę Bassania w „Kupcu weneckim”

Nagroda Teatralna Marszałka Województwa Pomorskiego za Przedstawienie roku 2019

Nagroda Teatralna Marszałka Województwa Pomorskiego im. prof. Jana Ciechowicza dla Moniki Janik za rolę Porcji

Nowy Teatr
im. Witkacego
w Słupsku

Nowy Teatr im. Witkacego w Słupsku
Duża i Mała Scena oraz Kasa Teatru
ul. Jana Pawła II 3, 76-200 Słupsk
sekretariat@nowyteatr.pl

Kasa Teatru:
poniedziałek-piątek
w godz. 8.00-16.00
oraz dwie godziny przed spektaklem
tel. 59 846 70 13

Biuro Promocji:
ul. Lutosławskiego 1
poniedziałek-piatek
w godz. 7.30-15.30
tel: 59 846 70 05

OPRACOWANIE
MERYTORYCZNE PROGRAMU:
Alicja Syta

PROJEKT GRAFICZNY
PROGRAMU:
Kamila Rauf-Guzińska

ZDJĘCIA:
Piotr Stępień

ARTYSTYCZNA
OBRÓBKA ZDJĘĆ:
Kamila Rauf-Guzińska

DYREKTOR NACZELNY
I ARTYSTYCZNY:
Dominik Nowak

ZASTĘPCA DYREKTORA:
Przemysław Sternalski

AKTORZY:
Bożena Borek
Igor Chmielnik
Monika Janik
Krzysztof Kluzik
Magdalena Płaneta
Wojciech Marcinkowski

GŁÓWNA KSIĘGOWA:
Agnieszka Gośniak-Jaromin

SPECJALISTA DO SPRAW PŁAC
/KSIĘGOWA:
Bogumiła Skorupska

KSIĘGOWA Z OBSŁUGĄ
SEKRETARIATU:
Beata Mroczek

SPECJALISTA DO SPRAW
OSOBOWYCH/KASJERKA:
Kamila Baltyn

KIEROWNIK DZIAŁU
TECHNICZNO-ADMINISTRACYJNEGO:
Izabela Głódź

KIEROWNIK SCENY:
Grzegorz Sujecki

KOORDYNATOR PRACY
ARTYSTYCZNEJ:
Wioletta Stolarczyk

SPECJALISTA DO SPRAW
PROMOCJI I EDUKACJI:
Agata Pietruszewska

ORGANIZATOR WIDOWNI
/SPRZEDAWCA:
Anna Korejwo-Leszczewska

GRAFIK KOMPUTEROWY:
Kamila Rauf-Guzińska

ORGANIZATOR WIDOWNI
/KASJERKA:
Jarosława Macheta

INSPICJENT/SUFLER/REKWIZYTOR:
Justyna Moczulska

INSPICJENT:
Emilia Zakrzewska

KIEROWNIK PRACOWNI
ELEKTRO-AKUSTYCZNEJ:
Cezary Reinert

ELEKTRYK/OŚWIETLENIOWIEC:
Tomasz Mierzlikin

AKUSTYK:
Grzegorz Adamczak

MASZYNIŚCI:
Tomasz Żurawski
Mateusz Bonat
Mieczysław Zawada
Łukasz Komorowski
Wojciech Nowak

GARDEROBIANE:
Milena Mularska
Marta Tutka
Monika Rosiak

OBSŁUGA SPRZĄTAJĄCA:
Edyta Kilinowska
Dajana Koch

BILETERKI/SZATNIARKI:
Edyta Kilinowska
Elżbieta Korejwo
Anita Malinowska
Agnieszka Muraszko
Katarzyna Reichert
Bogumiła Skorupska

Nowy Teatr
im. Witkacego
w Słupsku

Nowy Teatr
im. Witkacego
w Słupsku